

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 17 Listopada r. s. 1822 roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 22 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 20 b. m. stolica tutejsza obchodziła doroczną uroczystość Imienin Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia MICHAŁA. Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Xiążę KONSTANTY, raczył przyymować powinszowania, po czém w godzinach rannych odprawiło się nabożeństwo w kaplicy zamkowej, tudzież w kościele ś. Krzyża, gdzie celebrował JW. Biskup *Manugiewicz*, a zebrane władze krajowe i lud, błagali Najwyższego o zachowanie drogich nam Osób, należących do Rodziny ukochanego Monarchy. Obchód dnia tego nabył więkшей jeszcze świetności, przez przypadającą razem uroczystość półku Gwardyi Litewskiej, stojącego w tutejszej stolicy, która ze zwykłym obrzędem odbyła się w obecności Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO. Wieczorem dane było na teatrze narodowym widowisko bezpłatnie. Gdy się zmierzchno oświecono miasto.

Grecy przybyli do Warszawy są przedmiotem powszechny ciekawości. Są oni z różnych prowincyj greckich, i mają odzież rozmaitą: część ubiorow tureckich, węgierskich, młtańskich i t. p. Po większej części ci nieszczęśliwi wędrownicy przymuszeni byli opuścić swoje rodziny. Jeden z nich umie dobrze mówić po polsku. Onegdaj przybyli także z *Odessy* do naszej stolicy, przejeżdżający dwaj młodzi greccy Xiążęta, *Alexander Dymitry* i *Teofan Morussi*.

Numer 1 nowego dzieła *Pustelnik Londyński* z ulicy *Pikadilli*, przez *Konstantego Szteka* wydawany, wyszedł z druku. Podług przyłączonego uwiadomienia, pismo to nieprzerwanie wychodzić będzie.

Mrozy u nas znowu ustały i wróciły dni ciepłe z piękną pogodą.

Wkrótce na teatrze narodowym daną będzie nowa opera *Dwaj zazdrośni*.

Towarzystwo królewsko warszawskie przyjaciół nauk odbędzie publiczne posiedzenie dnia 25 b. m.

AUSTRIA.

Wiedeń, dnia 11 listopada.

(z *Dostrzegacza Austriackiego*.)

Podług doniesień z *Werony* z d. 6 b. m. obchodzono tam dnia 4, dzień imienin N. Cesarzowej Jeymości z największą uroczystością. Dnia poprzedzającego Król Jmć Pruski przedsięwziął podróż do *Rzymu*. Jego Cesarzsko Królewska Wysokość, Wielki Xiążę *Toskański*, wyjechał d. 3 do *Florencyi*, dla obecności przy rozwiązaniu codziennego oczekiwanego Najjaśniejszey swej siostrzenicy, małżonki następcy tronu.

Podług doniesień z *Rzymu* pod 31 października, zdrowie Oyca Świętego jest w pożądanym stanie. Jego Świątobliwość, dotknięty zostawszy chorobą, w tak podeszłym wieku swoim (ma teraz 82 lata) wzbudził w nas niespokojność; teraz powrócił do zdrowia, i od dnia 30. zajmuje się zwyczajnymi sprawami.

Wiedeń dnia 12 listopada.

(z *Dostrzegacza Austriackiego*.)

W doniesieniach z *Zante* 1 października odbieramy, co następuje:

Od czasu podbicia *Sulliotów* i wyyscia części tego walecznego narodu, turecy żadney już nie znajdują przeszkody w *Albanii*, a *Omer Basza* postępuje na czele 12,000 ludzi ku *Messalongi*. *Mau-rokordato* stale się dotąd utrzymuje w tym punkcie; jednakże położenie jego jest bardzo ciężkie: sam bowiem musi dla siebie wynajdywać wszelkie środki obrony; inni naczelnicy wojskowi, którzy go filozofem nazywają (co w ich języku dziwaka znaczy), woleliby mu raczej pasporta, jak posilki posłać: ponieważ on równie mało do ich widoków jest przydatnym, jak *Negri* i inni, od których potrafili się uwolnić.

Ile się dzisiejsze położenie rzeczy wyświeca, nie można oczekiwać żadnych przedsięwzięć stanowczych. Jeśliby też powstańcy, czego dotąd czynić nie śmieli, odważyli się uderzyć na tureków, pod *Koryntem* będących; tedy więcej niż pewnie z tego wnosić można, że się im to nie uda szczęśliwie. Wszystkie przez tureków zajęte mocne stanowiska, sam *Korynt*, *Napoli di Romania*, *Coron*, *Modon*, *Patras*, zamki nad odnogą *Iepantską*, są teraz przez niespracowaną czynność *Yussufa* paszy *Negreponu*, który w terażniejszych okolicznościach rzeczywiste zasługi *Poroie* okazał, nayobficiej w żywność i amunicję opatrzone, tak, iż bynajmniej nie obawiają się blokady. Z drugiej zaś strony, turecy, którzy pierwicy korzyści zaniechali, pewnie nie uczynią w głębi półwyspu postępów, jeśli nie wynadają środków do posunięcia przez międzymorze licznego korpusu wojska do brze w żywność opatrzonego: To znowu zależy od stanu wojny w *Tessalii* i *Liwadyi*, o czém my tu (w *Zante*) bardzo niepewne i sprzeczne wiadomości odbieramy.

Wielka turecka flota, na wyraźny rozkaz z *Konstantynopola*, opuściła wody *Patras*. O dalszym jej przeznaczeniu tyle dotąd wiemy, że po opłynieniu przylądka *Matapan*, aż na drugą stronę *Cerigo*, nie natrafiła na greckie okręty, i że *Kapudan Basza* miał zamiar, większą część wojska, na swojej flocie znajdującego się, do wzmocnienia załogi *Napoli di Romania*, obrócić. Od kilku dni biega pogłoska o bitwie morskiej na wodach *Spezya*, w której greckie okręty wiele ucierpieć miały.

Warownia *Nowarino* powstańcy opuścili dobrowolnie, dla niedostatku żywności i zapasów wojennych; od tego czasu stały się one schronieniem rozbojników lądowych i morskich, z *Morei* i wysp jonskich.

W *Napoli di Malvasia* przyszło do krwawey utarczki, o której wypadku żadney wiadomości nie mamy; znaczna liczba speziotów wylądowała tam ze swemi rodzinami, i domagała się dowództwa nad o. tadellą. Maynoci zaś temu się oparli. Powstała bitwa. Maynoci zamknąć się w cytadelli, speziotom zaś oddać przedmieścia i miasto zmuszeni byli. Kapitan, *Gianetachi* na czele 300 ludzi trzyma ich tymczasem w oblężeniu. *Kapudan Basza* byłby zapewne wziął to miejsce we 24ch godzinach, gdyby był lepiej uwiadomiony o tamtejszych wypadkach.

Trudno jest wręcoie zgadnąć, jaki los przyszy tego nieszczęśliwego półwyspu będzie; jeśliby terażniejszy stan rzeczy przez zimę miał potrwać, co zdaje się być podobieństwem. Oba stron poróżnieni hersztowie na wyścigi kraj pustoszą,

wydzierają mieszkańcom ostatnie szczątki dawniejszego ich pomyślnego bytu. Możeby napyżądaćszą rzeczą było, ażeby którykolwiek z ich naczelników, wytłumaczone panowanie sobie przywłaszczył. *Kolokotroniemu* naleyłoby się ta rzecz udała. W każdym zdarzeniu, jeśli on nie lepszy jest ze wszystkich, to przynajmniej przemyślniejszy od innych, i nie daremnie do szkoły Alego Baszy, chodził. Powiadają, że niedawnemi czasy w *Trypolizie* kazał ogłosić tak nazwaną grecką konstytucyą, i cień rządu republikańskiego zaprowadził. *Demetriusz Ypsylanty*, który się tylko przez swą własną wierność i przez swe nieograniczone przyłączenie się do *Colocotroniego* utrzymał, miał poyść do *Livadyi*, dla stuzymania nadchodzących tam posilków wojskom tureckim.

Od początku wiosny, wyspa nasza była schronieniem dla owych wszystkich litości godnych cudzoziemców, którzy w pierwszym uniesieniu się ku sprawie greckiej, pomoc swoją powstańcom ofiarowali. Większa część ich, na tym teatrze płaczu i lamentu, zgon znalazła; inni zaś walczą z przeciwnościami wszelkiego rodzaju; między tymi, co powrócili, znaleźli się i tacy, którzy, podług swej mowy przynajmniej, jak się słyszeć dali, użyją wszelkiego, dla ostrzegania swych ziomeków od takiego nierozsądku; jednakże ciągle jeszcze mówią o nowo przybywających; powiadają nawet, iż w Niemczech są formalne towarzystwa werbujaćcych, a ci w prędkim czasie całe regimenta dla powstańców wystawić mają. Trudno jednak u nas pojąć, jak mogą obojętnym okiem na ten okrutny widok poglądać, oświeceni i dobrej sprawie przychylni Monarchowie niemieccy.

ANGLIA.

Londyn dnia 1 listopada.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Monarcha nasz, wielki miłośnik sztuk pięknych, przedsięwziął założyć muzeum narodowe dla tutejszej publiczności, i tym celem przeznaczył obrazy będące w *Carltonhouse, Kensington, Hamptoncourt i Windsor*.

(z *Gaz. Warsz.*) W Irlandyi zbiera się nowa burza. Włóścianie chcą przymusić panów i xięży do większego umiarkowania, i byt swój polepszyć przez zniesienie lub przynajmniej zmniejszenie dziesięciny. Powstańcy nie tylko napastują tych, którzy dziesięcinę dobrowolnie oddają, ale i tych, którzy pomagają do jej sprzątania z pola.

Właściciele dóbr zmniejszają dobrowolnie ilość braney dzierżawy, co nawet w szczególnych przypadkach wynosi 45 na sto. Zmniejszony tym sposobem dochód pociągnie zapewne zmniejszenie podatków gruntowych, co mieć będzie wpływ na odmianę systematu skarbowego.

Dnia 29 z. m. wyszedł czas więzienia *Hunta*. Radykałiści w *Ilchester* okazali złą radość swoje strzelaniem i daniem fajerwerku. Nazajutrz wsiadł *Hunt* z Panem *Wolseley* do 4rokonnego otwartego pojazdu. Po drodze zbierało się coraz więcej widzów, tak dalece, iż gdy przybył do *Glastonbury*, było ich blisko 8000. Przejeżdżając *Hunt* przez rozmaite miasta, miewał mowy do ludu, oświadczył, iż lubo siedział w więzieniu, nie zmienił jednak sposobu myślenia, i nie go nie odwiedzie od popierania sprawy ludu. Mieszkańcy hrabstwa *Somerset* ofiarowali mu w podarunku srebrną flaszkę i tacę z tegoż kruszcu. W *Leeds, Manchester, Boston*, przyjął adresy. *Hunt* bardzo wiele o sobie rozumie. Będąc z 70 kilku osobami na śniadaniu w *Ilchester*, rzekł damom: *Przybyłyście dla widzenia lwa, którego dopiero z klatki wypuszczono, który atoli, jak zawsze, gotów jest pożreć nieprzyjaciół swoich*.

Podczas badania szulerów, jeden, z nich zeznał, iż trzymający bank zyskuje oraz przez upojenie graczy, którzy bezpłatnie piją zostawione na stole wina i likiery. Właściciel pewnego domu, w którym bywały gry azardowne, zyskał w przeciągu roku 100.000 f. st.

Sekretarz admiralicyi uchybił niektórych formalności w liście do wydziału gospody *Lloyds*,

zskąd zaszło nieporozumienie między admiralicyą a wspomnianym wydziałem. Skończyło się na oświadczeniu admiralicyi, iż nie chce mieć do czynienia z rzeczoną wydziałem.

Gazety ministerjalne tutejsze piszą za umiarkowaniem w traktowaniu interesów politycznych, i twierdzą, iż znakomity mąż, będący teraz na czele ministrów francuzkich, w podobnym duchu działać będzie.

W *Manchester* utworzyło się towarzystwo, pod nazwiskiem towarzystwa opozycyjnego przeciwko bankrutom, oszukującym wierzyteli.

Młody *Emanuel Las Cases*, wyjeżdżając z *Londynu*, napisał taki list do Pana *Hudson Lowe*, byłego wielkorządcy wyspy s. *Heleny*: „Mości Panie! Po wtorkowej kłótni naszej pode drzwiami domu WPana, i prawdziwem przeze mnie WPana znieważeniu, spodziewałem się, iż WPan wyzwieścię na pojedynek. Co jednak gdy w oznaczonym czasie nie nastąpiło, powracam więc do Francyi. Sądzę, iż jak ja przybyłem do WPana do *Londynu*, tak WPan przybyć możesz do mnie do *Paryża* lub *Ostendy*, albo też gdzie się WPanu podobą we Francyi i Belgium. Zawsze gotów będę stawić się WPanu.”

W *Brighton* złapano śledzia, w którym znaleziono perłę wielkości grochu polnego.

Słychać, iż Hrabia *Lavalette*, płynąc do *Fildelfii*, utonął na morzu, wczasie rozbicia się statku pocztowego.

Policya tutejsza usiłuje znieść teatru amatorskiego, gdzie za małą opłatą dają skrycie widowiska dla pospółstwa. Niedawno poymano takich aktorów i aktorki w ich ubiorach, oraz wszystkich widzów, a tak cały teatr amatorski zaprowadzono do policyi, i oprócz kilku zatrzymanych, znanych złodziei, po napomnieniu, uwolniono tę rzeszę.

Dnia 5. Nagle przybycie posła perskiego i niespodziewany powrót Pana *Willock*, sprawującego tamże interessa nasze, dają powód do różnych domysłów.

Uwięziony w *Boulogne* Pan *Bowring*, pisał znowu d. 24 z. m. list do P. *Canning*, z prośbą o wstawienie się za nim. Po 13stodniowym niepuszczaniu nikogo do niego, dozwolono mu wprowadzić pisać listy i widzenia się z przyjaciółmi, ciągle jednak skarży się na surowe z sobą postępowanie, na codzienne prawie długie 4roarkuszowe badania i t. d., tym bardziej, iż niewiódł listów rewolucyjnych, i wszystko zasadza się na podejrzeniu i domysłach. Oświadczył do protokółu, iż nikt nie może go oskarżać; zarzucają mu jednak, iż miał związki z pewnemi osobami, których nigdy nie widział, i z niemi ułożył w *Londynie*, gdzie wtedy nie był, plan uwolnienia z więzienia młodzieńców, lubo nawet nie wiedział, w którym więzieniu siedzieli, to jest owych 4ch młodzieńców, których niedawno, za polityczne intryki stracono, i z żadnym z nich nie miał najmniejszej znajomości. Zarzucają mu oraz, iż chciał im pieniędzmi dopomóc do ucieczki, lubo od czasu hytności swojej we Francyi, nigdy nie miał gotowizną więcej nad 1000 fr.

Hunt jest dziś w największym niedostatku i ubóstwie. Chłubi się, iż siedząc w więzieniu w *Ilchester*, wydał 300 f. st. na dówście; jakim sposobem intendent więzienia skarb krzywdzi. Teraz braknie mu na pierwsze potrzeby do życia. Zamiast tryumfalnego wjazdu, który dla niego w *Londynie* przysposobić chcieli, żąda wsparcia pieniężnego, aby długi swoje zapłacił, i z powodu ich nie poszedł znowu do więzienia.

Ze wstydem naszej potęgi morskiej (pisze jedna z gazet tutejszych), okręty amerykańskie, nie zaś angielskie, zasłaniają okręty nasze kupieckie od rozbojów na morzach zachodnio indyjskich.

(z *Kor. Warsz.*) Utrzymują, że Pan *Canning* przeciwny jest wszelkim środkom surowym, ale chętnie sprawę greków popierać będzie, ile tego dozwoli polityka Wielkiej Brytanii.

(z *Dostrzegacza Austriackiego*). Kompania wschodnio indyjska utrzymuje dwie szkoły, dla sposobienia do wschodnich Indyy potrzebnych ludzi. Jedną w *Addiscomb*, na sto osob, gdzie spo-

sobą się do służby wojskowej; drugą w *Hertfort* na 80, do obowiązków cywilnych. W ostatniej szkole zdarza się często niespokojność, co się właśnie niedawno przytrafiło, i z tego powodu wielu uczniów z niej oddalono.

Zrzucono stary most w *Londynie*: stawianie nowego lat 6 zabierze.

Donoszą z *Kanterbury*, że wieża *Ethelbert*, najpiękniejszy zabytek budownictwa średniego wieku (wystawiona 1017 roku) dnia 15 października zawaliła się. Rozwaliny klasztoru augustyńskiego, utraciły przez to najpiękniejszą swą ozdobę.

HISZPANIA.

Od granic hiszpańskich, dnia 23 października.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*)

Wiadomości z *Urgelu* zawierają, że półkownik *Torrijos*, otoczony pod *Castefolit* od rojalistów, pobity, 600 ludzi utracił, przyczem od bomby śmiertelnie raniiony został. (Mówią nawet, że umarł w *Cervera*). Spodziewać się przeto należy, że i *Cordona*, dla niedostatku żywności, wkrótce się podda. Wojsko wiary składa się ze 20,000 ludzi, jest pełne odwagi i zajmuje korzystne stanowiska. Dowodzący nim *Baron Eroles* ma lat 39, i ma dokładną znajomość kraju, na czem zbywa generałowi *Mina*. *Trapista* służył wojskowo jeszcze za czasów *Bonapartego* i był dowódcą gerillasów. Gdy pokój zawarto, wstąpił do zgromadzenia trapistów, które opuścił w chwili powstania wojny, co jednak uczynił za pozwoleniem przełożonego. Dotąd nosi ubiór swój go zakonu: za każdym natarciem na nieprzyjaciela, woła słowami *Piotra* pustelnika: „Taka jest wola boska!“ W jednej ręce nosi bicz, w drugiej pałasz ogromny, staje na czele swojego oddziału wołając na nieprzyjaciół: „Strzelajcie do mnie, ja jestem oyciec *Antoni*, niczego się nie lękam, taka jest wola boska!“ Pod czas zdobycia *Urgelu* odniósł przeszło 20 postrzałów, ale żaden go nie ranił. Już trzecie suknie zakonu swego nosi, dwie pierwsze porozrywano, pocięto jak relikwie. Żołnierze jego ubiór i osobę poczytują za anioła stróża, a gdy który ma kawałek jego sukni przy sobie, niczego się nie lęka, kiedy zaś który z nich polegnie, mówi: taka jest wola boska! Przełożony zakonu rozkazał mu, jako bratu *Antoniemu*, aby służył pod ministrem *Mata-Floryda*. Odtąd wypełnia wszystko, co mu każą, idzie gdzie go poszłą. Jest tak szlachetny i wspaniały, iż niedawno darował życie jednemu z nieprzyjaciół, który do niego strzelił, lecz chybił, zakazał nawet swoim żołnierzom, aby się na zabójcy nie mścili.

Opisania szczegółowe sposobu, jakim się toczy wojna w *Nawarrze*, przejmują zgrozą i oburzeniem. Jeńców wojennych obie strony zabijają, a kobiety i dzieci mordują. Pewny podróżny był naocznym świadkiem podobnego okrucieństwa.

Dowiadujemy się z *Barcellony*, że stojący w tamiecznym porcie okręt francuzki oświadczył, iż zabierze i przewiezie wszystkich francuzów, którzyby mieli zamiar opuszczenia tego miasta. Dni poprzednich oświadczyły toż samo inne francuzkie okręty w *Maladze*, *Tarragonie*, *Alikancie* i innych portach hiszpańskich.

TURCYA.

Stambuł dnia 11 października:

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 7 b. m. janczarowie sprawili rozruch w tutejszym stolicy. Szczególniej okazali swoją nienawiść *Haleb-Effendemu*, polubieńcowi W. Sultana, któremu terazniejsze środki skarbowe przypisują. Po zrzuconiu ich *Ag* uspokoił się nieco; lecz przy zbliżającym się dnia 20 b. m. czasie wypłaty, nowe zaburzenia nastąpić mogą.

Słychać iż na przełożenie ulemów (nauczycieli religii) Sultán zakazał wybijać złych pieniędzy, bojąc się zapewne janczarów, którzy niemi płacę swoją odebrać mieli. Od 40 już lat pieniądze tureckie utraciły prawie dwie trzecie części wewnętrznej wartości swojej.

Listy z Archipelagu donoszą, iż flota turecka wysadziła wojsko na wyspę *Spezją*, lecz zna-

lazła tam tylko 400 ludzi obojey płci, którzy po wyniesieniu się innych mieszkańców, całą ludność składali. Turcy w pień wycięli wszystkich tych ludzi.

Dostrzegacz Wschodni, wychodzący w *Smyrnie*, donosi, iż blisko 5000 domów spaliło się w *Stambule* na przedmieściu greckim. Pod artykułem z *Patras* wzmiankuje o porażce Turków w *Morei* i pisze: Turcy uderzyli na *Trypolizę*, lecz bezskutecznie; utracili ludzi, i wrócili do *Patras*: „Dalej zaś wyraża: „Odwaga Greków, wzbudzona rozpaczą, może nieco przeciągnąć wojnę.“ Wspomina nareszcie o bohaterskich dziełach idryczyków, którzy się na małej swej wyspie oszańcowali i dodaje: „Postanowienie Greków bronięcia się na skałę przeciwko całej potęgze państwa otomańskiego, przynosi im zaletę, i dowodzi wielkiej mocy umysłu.“ Umieszcza naokoło taki przypisek: „Niespokojność janczarów w *Stambule* zdaje się powiększać, zamiast zmniejszania. Uwięziono tam znowu kilku majątnych Greków. Bogaci ormianie oddalili się po większej części ze *Stambulu*. Słychać, iż Wielki Sultán rozkazał nowemu Patriarsze, aby skłonił moreyczyków do poddania się, co jednak nie zdaje się godnym wiary.

Od granic tureckich, dnia 29 października.

Rozeszła się w *Belgradzie* pogłoska, iż *Churszyd* Basza dobrowolnie odstąpił z *Laryssy* i ciągnie do *Bitoglii*. Ostatnie listy z tego miasta zawierają pomyślnie dla Greków wiadomości. W wielu prowincjach nie chcą Turcy oddawać swoich złotych i srebrnych sprzętów, a baszowie nie śmieją użyć siły przeciwko nieposłusznym mużulanom. Chrześcianie i Żydzi pochowali już dawno skarby swoje, lub uciekają z niemi na różne strony. Środek ten więc chybił swojego celu, lub rozruchy sprawić może. Przewidywali Grecy brak pieniędzy w skarbie Sultana, niektórzy z nich przed 8 miesiącami oświadczyli, iż utrzymujące się powstanie greckie przywiedzie Portę do nader złego stanu, a wtedy pomyślniejszych wypadków Grecy spodziewać się mogą.

Dnia 31. Do *Belgradu* nadeszła w 9 dni wiadomość z okolic *Laryssy*, iż *Churszyd* Basza nakazał podwładnym dowódcom tureckim, aby układali się o rozejm z dowódcami greckimi w *Tesalii* i *Epirze*. Pierwiej jeszcze biegała w *Larysie* pogłoska o nowej porażce Turków w *Epirze*.

Podług urzędowego raportu *Admiralicyi Idryjskiej*, o wypadkach w zatoce *Napoli di Romania* do dnia 20 września, Turcy chcieli zdobyć wyspę *Spezją* i warownie *Napoli* opatrzyć w żywność. Męstwo Greków zniszczyło oba te zamysły. Podczas stoczonej na morzu bitwy, statek palny grecki zrobił taki nieład między Turkami, iż na wszystkie strony uciekali.

Z *Saloniki* odebrano wiadomość, iż *Abdula* Basza tamieczny, zniknął d. 5 b. m., niewiedomo dla czego, i jakim sposobem.

Cała *Attyka*, *Liwadya*, *Etolija*, *Akarnanija*, i *Peloponez*, są w rękach Greków. *Odysseusz* broni *Termopilów*, gdzie powtórnie pobit *Churszyda* baszę, który w 8000 wojska chciał zdobyć, ten sławny wawóz. *Nicetus* broni międzymorza korynckiego, *Maurocordato* stoi w *Akarnanii*, a *Ypsylanty* w *Atenach*.

Fregata francuzka wspólnie z brygiem uderzyła przy wejściu do portu *Idryi*, na gołotę grecką, wiozącą załadników tureckich z *Napoli di Romania* i trzykrotnie wystrzeliwszy, nieco uszkodziła. Ludzie na galiocie palali chęcią wzajemnego odstrzelania; lecz dowódcy powściągnęli gniew ich sprawiedliwy. Stało się to dla uwolnienia Turków, wziętych w zakład, o co kapitan prosił dowódcę rzeczoney fregaty, jakoż uwolnili ich Grecy.

PRUSSY.

Berlin dnia 9 listopada.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Uchwałą w *Weronie* 20 z. m. wydaną, postanowił Król Jmć, iż dalsi krewni obwinionych o ciężkie zbrodnie i przed sąd stawionych, niekoniecznie mają się znajdować w miejscu, gdzie się badania odbywają.

W Akwizgranie dano 6 koncertów, z których dochód przeznaczono na edukacyą dzieci takich rodziców, którzy im żadnego wychowania dać nie są w stanie.

(z Gaz. Warsz.) Jedna z tutejszych gazet umieściła co następuje: Lekarz Omeare pisze w dziele swoim, iż kilka pak obeymujących szachy i szachownicę, dwa nader piękne koszyki damskie do roboty, wykładane kością słoniową, tudzież pewną ilość marek słoniowych w pudełku, posłano niegdyś generałowi Bertrand dla Napoleona na wyspie s. Heleny. Załączony był oraz list wyrażający, iż wszystkie te rzeczy zrobiono na rozkaz Pana Elphigstone, w celu oddania osobie, której początkowe głoski nazwiska nosiły, a to w dowód wdzięczności, jaką ofiarujący przejął jest za nadzwyczajną ludzkość, w ocaleniu życia kochanemu bratu. Rzecz tak się ma: W wigilią bitwy pod Waterloo, kapitan angielski Elphigstone, ciężko raniony, dostał się w niewolę francuzką. Napoleon posłał mu natychmiast chirurga swego, i srebrny kubek, nalany winem z własnego jego podróżnego puzderka. Za przybyciem okrętu Bellerophon, do Anglii, Lord Keith podziękował Napoleonowi, za ocalenie życia jego synowcowi. Napoleon obeyrzał podarowane rzeczy, pochwalił piękną ich robotę; i oświadczył, iż koszyczki chce posłać Maryi Ludwice, małżonce swojej, pudełko z markami swojej matce, a szachy z szachownicą swemu synowi.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 8 listopada.
(z Gazety Warszawskiej.)

Odebrane w Niemczech listy z Lugdunu donoszą, iż jeszcze przed końcem tego roku, wojsko austriackie ustąpi z Piemontu. W królestwie neapolitańskim pozostanie tylko 20,000 wojska austriackiego na osadzie w twierdzach Neapolu, Gaecie, Piscara i Salernie.

NIDERLANDY.

Amsterdam dnia 8 listopada.
(z Gazety Warszawskiej.)

Przechodzące tu często sztafety z Paryża sprawują zawsze nowe pogłoski. Słychać o niebezpieczeństwach, które Królowi hiszpańskiemu zagrozały, o gotowości do boju korpusu obserwacyjnego francuzkiego i t. d. Skutki okazały się na politycznym barometrze, to jest na giełdzie. Papiery skarbowe hiszpańskie, neapolitańskie i austriackie, spadły w cenie. Wszystkie te pogłoski rozeszły się po przybyciu d. 4 b. m. nadzwyczajnego gońca do posła angielskiego w Paryżu, który zaraz w nocy wyprawił drugiego gońca do Weroni.

CZECHY.

Praga. Gazeta praska zawiera szczegóły następujące: Pogoda roku 1822 jest zjawiskiem, o jakim w dawnych dziejach rzadko znajdujemy

wzmiankę, a może i po stu latach podobne się nie wróci. Widzieliśmy z końcem października, a zapewne zobaczymy i w listopadzie, wzrastające drzewa, krzewiny, owoce strączkowe i kwiaty, które już w sierpniu traciliśmy w innych latach. Na rynkach znajduje się mnóstwo zielonego grochu i zieloney fasoli: róże, goździki, jaskminy i inne letnie krzewy kwitną na wolnem powietrzu. Co zaś szczególniejszą u współczesnych wzbudza uwagę, to zapewne owe ekonomiczne zdarzenie koło Pragi. Pragski mieszczanin i właściciel młynu P. Wacław Nowotny, na polu swoim, leżącym przed bramą Augeką, na wschodnio południowej spadzistości góry s. Wawrzyńca, ukończył pierwsze żniwo żyta dnia 14 czerwca. Po tak nadzwyczajnie rychłem żniwie przyszło mu na myśl kazać pole natychmiast przeorać i posiać na niem letnie zboże. Susza właśnie panująca wtedy i upał na 20 albo więcej stopni, zdawały się chcieć zniweczyć to przedsięwzięcie, gdy jeszcze w dobrym czasie deszcze nastąpiły. Młode zboże prędko wzbiło się w górę, wzrosło rokosznie, a mając piękną pogodę po temu, był P. Nowotny tak szczęśliwy, że dnia 19 października odprawił drugie żniwo. Podług zapewnienia wielu naocznych świadków, przytomnych temu żniwu, jako rzadkiemu zdarzeniu, zboże nie tylko w słomie, ale w ziarnach było piękne. Ponieważ winobranie w tymże samym czasie przypadło, mamy słuszną przyczynę powątpiewać, czy w jakim innym kraju winobranie i żniwo razem odbywać się mogło. (z Rozmaitości Lwowskich)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z Kur. Warsz.) Gazeta berlińska przypomina, iż P. de la Sale, przed 18 laty wydał w Paryżu dziełko: „Opamiętnych zimek”, w którem dowodzi: że ilekroć w roku jest liczba 22, zawsze bywa tęga zima, taką była w r. 922, 1022, 1522, 1422, 1522, 1622 na 25ci, i 1721 na 22gi. Już rozmaici naturalisci w Niemczech wydali przepowiedzenie o następującej zimie, ale nie zgadzają się. (Nasi mazowieccy wieśniacy po większej części utrzymują, że następna zima będzie umiarkowaną.)

Po wielu miastach niemieckich izraelici postanowili nabożeństwo swego wyznania odbywać, nie w hebrajskim, lecz w niemieckim języku; we Francyi także w kilku beńcznicach żydzi odmawiają pacierz i śpiewają psalmy w języku francuzkim. Ten chwalebny zwyczaj używania w modłach języka tego kraju, z którego starozakonni chleb mają, powinienby zostać wszędzie wprowadzony.

Pewna córka napominana przez matkę, tak się zapomniała, iż matkę chciała uderzyć. W teyże chwili gdy wyciągnęła rękę na uderzenie, została naruszona paralizem w tę rękę (wiadomość prawdziwa).

Kurs wileński na assygnaty od dnia 13 listopada rubel srebrny 3 rub. 77 kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 45, stary r. 11 kop. 25, imperyal r. 36 kop. 60.

Wolno drukować F. N. Golański Czl. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

3 Woda Aromatyczna Warszawska przez znanego Publiczności JPana Nagla preparowaną z nowego transportu odebrana znajduje się w Minska u Bazylego Makarowicza.

Wyjeżdżają za granicę.

2. Do Prus, Saxonii i Austrii Wileńscy mieszczanie starozakonni Owsiey Żelkowicz Za-kindson i Kiwel Jochelowicz Szapier za interesami handlowymi własnymi, na miesiąc jedynaście

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Beau.		Wiatry.		Odmiana w powietrzu	
	dnia 15	średnia	27	cał. 10 96	lin.	— 0,16	stopni	Poludn. Wschod.	Pochmurno	
		dnia 16	średnia	27	— 9,73	—	+ 1,	—	Pochmurno	
		dnia 17	godz. 8	27	— 7,4	—	+ 2,25	—	Pochmurno	

Wilno dnia 17 Listopada Roku 1822 v. s.

Przedaż domu.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż Borysowskiego mieszczanina zyda Aro-na Barszaja, dla uzyskania Skarbowey należności na Kommissjonierze Polub.ńskim liczący się, 1061 rubli, będzie się sprzedawać połowa drewnianego domu i drugi nie wielki dom, ocenione: pierwszy 607 rubli 20 kop. a ostatni 163 rubli, będące w mieście Borysowie; a zatem życzący kupić takowe domy, zechcą jawnie się do tego Rządu na terminy: pierwszy 22, drugi 23 następującego grudnia, a trzeci ostateczny od dnia wydrukowania w publicznych Sanktpetersburskich albo Moskiewskich Gazetach, gdzie później nastąpi, we trzy miesiące. Opisanie tych domów i warunki na targi, okazane będą życzącym, za ich przybyciem do Rządu. Nowembra 9 dnia 1822 roku.

Za Sekretarza Expedytor Sułkowski.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładającego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Ur. Annie z Melnińskich matce, Felixowi synowi, Szambelanowey i Szambelanicowi Dworu Polskiego, Nartowskiemu prawnym successorom zesłego Antoniego Melnińskiego, Maryannie primo voto Skarżyńskiej ad praesens Zawadzkiej nieprawie wdzierającej się do stopnia sukcesyi, Ignacemu, Antoniemu synom Zakaszewskim, Tekli Kozierackiej, Apolonii Dąbrowskiej, córkom successorow Maryanny Zakaszewskiej, Mikołajowi Mikołajowiczowi i Annie Gibertowskiemu, oraz ich siestre Katarzynie z Gibertowskich Gramzdorłowej tytułującej się successorom Wiktorji Gibertowskiej, Antoniemu Melnińskiemu Chor. woysk Polskich, Maurycemu i Annie z Chłopickich Prozorom Generał. woysk Polskich, utrzymującym fundusz summovy, i dalzy wszelki; pozw przed Sąd Ziemi Ptu Kowieńskiego na kadencyą dopiero sądzącą się sto Michałską lub po niej na następną, z powództwa Ur. Adama Kozakowskiego Prezesa Sądu Ziemi. Ptu Kowień. w rzeczy następnej: Po śmierci Maryanny z Melnińskich Rodziewiczowej Łowczyzny Ptu Kowień. w roku 1785 marca 30 zas.ley, cały stopień sukcesyi wedle Ukazu czyli dekretu Rządzącego Senatu w roku 1810 augusta 5 z różnych cessayow, nabyciow, konwencyow, przeszedł do dwóch braci rodzonych, Raymunda Kapitana, Mateusza Porucznika woysk Polskich Melnińskich, przez których w roku 1819 za Ukazami Sądu Głównego i Rządu Guberskiego Gubernii Wileńskiej, polecono Sądowi Ziemi. Kowień. Ukaz Rządzącego Senatu doprowadzić do exekucyi, i ułatwić spory między successorami, wręczyć temu, kto pokaże się być aktualnym aktorem. Po zapadłym dekrete w Sądzie Ziemi. Kowień. w roku 1819 8bra 4, kiedy wzajemna ufnosć między braćmi, przez osoby nieprzyjane zerwana została, a Raymund osiągnąwszy część znaczną majątku ziemskiego, od uczesnictwa brata Mateusza usunąć usiłował, wówczas przez Mateusza Melnińskiego wniesiona została skarga, na którą Departament przy rozbiere dzieła z powodu nierozzebrania skargi, w pierwszej instancyi, a gdzie dla wzajemney ufnosci bracia łącznie wspólności doprowadzając, jeden Raymund w imieniu własnym i brata poszukiwał nie mogąc oną co do wspólnotwa zdecydować, zebrałszy masę majątku podał pod opiekę dworzańską Kowieńską nim bracia o wspólnotwo całej sukcesyi nie rozprawią się, przeznaczając akta kalkulacyi, weryfikacyi i wszelkiej dyzolacyi, strat i rozkładek w zniszczeniu majątków, jako też puszczy, oraz odkrycia tego wszystkiego, co jeszcze przez proceder wykazanym nie zostało, z Uur. Prozorami, po czym gdy śmierć Raymunda Kapitana spor o Cessyę nie był ułatwiła, leż. cały stopień sukcesyi na osobę Mateusza Melnińskiego przeniosła, a jaki cał-

kowity stopień sukcesyi prawem przedaźnym 1822 mca february 28 dnia na osobę żallgo wyrzekł się, w celu zatem wydobyć z pod opieki Dworzańskiej idzie żallgający do Sądu z prośbą, najprzód o aprobatę wszelkich cessayow, konwencyow, praw przez różnych osób powydawanych, a tym samym usunięcia nieprawnych i napastnych pretensyow, o uznanie amisyi oraz dawności roletniej, Ukazami 1807 i 1815 zakresłonemi, oraz dekretem Ziemi. i Ukazami Departamentu, tak w ogólnosci, a szczególnie successorom Wiktorji Gibertowskiej, po czym uznania natychmiast inkwizacyi do części ziemney i summy Urodz. Prozorow będącej, jako po załatwieniu kwestyi między braćmi śmiercią Raymunda, o uznanie aktow kalkulacyi, weryfikacyi, inkwizacyi oraz dyzolacyi majątku dziedzicznego wsi Ibiow i części w Wijkach Wijkulach, okolic Ibiow, oraz dyzolacyi puszczy, chat sadzibnych, niemniej rozpedzenie ludzi poddanych, skazkowych, wedle skazki 1795, niemniej wykrycia utraty majątku ruchomego, jaki się przez dowod odkryć może, i to decydowania etiam pod niestanność wszystkich lub kilku pozwanych, a to celem zmassowania masy, na skutek Sądu Głównego Wileńskiego Ukazow, a tego wszystkiego co się z tych aktow wykryć może, mocą Ukazu Departamentu 2go Sądu Głównego Wileńskiego w roku 1819 maja 22, sądzienia na obżalowanych Prozorach, uznania rekojemstwa na kim z rzeczy i stusznosci wypadnie, i tego wszystkiego oparcia na majątku onych wszelkim, tak Rowawniach jakoteż dalzym, usunięcia jakie mogą być nieprawne i zmowne na zamitnienie satysfakcyi opisy, tradycye i tym podobne ciężary.

Roku 1822 miesiaca nowembra 11 dnia. Wożny świadcze, iż kopie zgodne z autentykiem co do słow; z powództwa JW. Adama Kozakowskiego Prezesa Ziemi Ptu Kowień. pierwszą JW. Maurycemu i Annie z Chłopickich Prozorom Generałowiczom oczewisto w majątku Romayniach, drugą JW. JPP. Annie z Melnińskich matce, Felixowi synowi Szambelanowey i Szambelanicowi dworu Polskiego, Nartowskiemu, Maryannie primo voto Skarżyńskiej ad praesens Zawadzkiej, Ignacemu i Antoniemu synom Zakaszewskim, Tekli Kozierackiej, Apolonii Dąbrowskiej, córkom successorow Maryanny Zakaszewskiej, Mikołajowi Mikołajowiczowi i Annie Gibertowskiemu, oraz ich siestre Katarzynie z Gibertowskich Gramzdorłowej, tytułującej się successorom, Wiktorji Gibertowskiej w majątku Wijkach podalem, trzecią W. Antoniemu Melnińskiemu Chorążemu woysk Polskich, oczewisto w Mieście Kownie popodawałem i o stawaniu przed Sądem Ziemi Kowieńskim na kadencyą dopiero święto Michałską sądzącą się, oznaymiłem i opowiedziałem. Adam Zawadzki Wożny Elekcyyny Ptu Kowień.

Roku 1822 miesiaca nowembra 11 dnia przed Aktami Ziemskimi Powiatu Kowieńskiego nadjac się osobiscie Wożny takowy kwit swów relacyyny podanego pozwu urzędownie zoznal. Przyjalem Kazimierz Tubielewicz Regent Ziemi Ptu Kowień.

Takowy pozw wolno drukować. Stanisław Gieysztor Sędzia Ziemi. Kowień.

P R O S P E K T.

3. Strategija czyli wojownictwo teraźniejszy. Z niemieckiego Arcy-księcia Austrii Karola. Tomow 3, z 12 mappami i planami. Sztuka wojenna, równie jak i inne sztuki, przez ciągle przechodziła stopnie: z razu tylko wśród wojny wprawiano się do wojny; później i wśród pokoju użyć się rzeczy wojennej zaczęto. Chwała mężom, których geniusz lub doświadczenie doskonalać sztukę wojowania, łagodził ją stopnia-

mi w samej jej srogości. Wypadki wojny, powiedział jeden z znakomitych wojowników, im pewniejszemu ulegać będą mogły wyrachowaniu, tém mniej stawiać się będą strasznymi, a wojna sama tém mniej ponętną. Dzieło jedne z najpiękniejszych w tym zamiarze, ważne celem i przedmiotem, znakomite gruntownością i bezstronnością, dla każdego zajmujące a wojskowemu nader potrzebne; dzieło, którego tłumaczenie na wszystkie prawie europejskie języki niezaprzeczone jemu stanowi pierwszeństwo, przełane na język oyczysty, nie może, zdaje się być obojętnie przyjęte w naszym kraju. Tłumacz pomnożył jego korzyść wyjątkami z pisma PP. Büllów, Wagnera, Lloyd, Jomini, etc. i często przydał własne uwagi. Wojskowi Polscy! dla których szczególnie to dzieło jest przeznaczone, potrzebaż was zachęcić do jego przyjęcia. Nauka oświaty szczególnie jest tylko szkołą początkową: obszerniejsze pole doskonalenia się otwarte jest w wojskowym zawodzie. Nauka wojny nie jest rzeczą pamięci; jest to uporządkowane, wytrawne i skończone ukształcenie ducha z względu na użycie siły państwa. Mnóstwo przymiotów i znajomości kształcą prawego wojownika, wielu z was już nabyło chwały, a któryż nie pragnie nabyć podczas wojny? Oby ta praca jednego z waszych towarzyszy broni, stawiając przed wami wielkie i uczące obrazy; zdołała wesprzeć choć w czémkolwiek kiedyś najsłabsze usiłowania wasze. Wydanie tego dzieła najstaranniejsze, mapy i plany nacyzyskiej i naydokładniej ryte w Monachium, nie mogły się obejść bez znacznych kosztów: dla pewności ich zakrycia ogłasza się prenumerata; PP. Prenumeranci życząc sobie mieć to dzieło, zgłoszą się do księgarni Glücksberga przy ulicy miodowej. Cena prenumeraty zł. 60 z góry. Za okazaniem biletu po ukończonym druku, odebrane będą exemplarze. Maciej Rybiński, Podpułkownik Strzelców pieszych W. X. Mikołaja Nr. 1.

Na to dzieło można prenumerować w Wilnie w Redakcyi Gazety Kurjera Litewskiego.

W Księgarni Moryca sprzedaje się: Lekcyja na książka Rossyyskiej Literatury, czyli, miejsce wybrane z dzieł rossyyskich i z tłumaczeń wierszem i prozą, z przydaniem krótkich prawideł Retoryki i Poetyki, oraz Historii Literatury Słowiańskiej, ułożona przez Mikołaja Grecza, wydawcy St. Petersburskiego Dziennika Syn Oyczyny, we 4ch tomach 8vo St. Petersburg w drukarni autora 1819 do 22. Dzieło to wybrane zostało przez Profesora Łoboykę dla dawania w Uniwersytecie lekcyi Rossyyskiej Literatury. W niedostatku książek rossyyskich, książka ta może zastąpić miejsce biblioteczki, jako zawierająca wiadomość o wszystkich znajomościach dziełach z miejscami z nich wybranymi. Cena czterech tomów 25 rubli assygnacyynych.

E x d y w i z y a.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski w Majętności Zagach Sądzący się od dnia 28 gbra w nanowie znajdując się, gdy już do ogłoszenia wyroku zbliża się, i dzieło swoje kontynuuje, przeto interessowanych do niniejszego konkursu zawiadamia, iż na dniu osmnaście gbra dekret promulgować będzie, i w tym celu ogłoszenie do Ku-

ryera Litewskiego podać postanawia. Dat 1822 gbra 8 dnia. Rofat Siegwit Prezyd. w Exdyw. Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń. Adam Piotrowicz Sędzia Ziemiański Ptu Brastaw. Exdywizor.

3. Roku 1822 meca oktobra 17 dnia, Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majątku Alexandry zeszłego Chomazego Wargirda, Mińskiej Gubernii Dniepińskiego Powiatu położenie mającego, ustanowiony, czynność swą od aktów sprawy konkursowej z majątku Alexandry odnoszących się miał rozpocząć. Lecz gdy kredytorowie, pretensorowie, a nawet i possessorowie dóbr Litewskich, nie znajdując się, a do jakowych mogą być i od onych różne stosunki, przedstawiając; przeto aby Litewscy kredytorowie z swoimi dowodami zależności występującymi, nie wymawiając się niewiadomością, przybawali, powtórnym ogłoszeniem do Kurjera Lit. podającem się, iż Sąd czynność swoją do dnia 3 nowembra 1822 r. odłożył, zawiadamia. Augustyn Klett Exdywizor Prezydent, Jerzy Zdrojewski Exdywizor. Fabian Modzelewski Exdywizor.

L i c y t a c y a.

2. Od Wileńskiej składowej Tamożni ogłasza się, iż w niej we 5ch terminach a mianowicie: 1go dnia 17, drugiego 20, a trzeciego ostatecznego 22 teraźniejszego miesiąca listopada będą się przedać z publicznego targu skonfiskowane 94 flaszek wódki pachnącej. 1822 roku gbra 14 dnia. Zarządzający Fon Smitten.

Za Sekretarka Multiański.

O g ł o s z e n i e.

2. Magistrat miasta Gubernińskiego Grodna, mając się za spełnienie Najwyższego Rozkazu, wysłanego co do zaprowadzenia po mieście porządku w utrzymaniu domów gościnnych, restauracyow, kawiarniow, traktyerow, garłuchniow, gdy znalazł, że skutkiem uczynionego ogłoszenia dnia 4 julia idącego roku w naznaczonych terminach tak do licytacji traktyerow, jako też wzięcia przepisanych świadectw na utrzymywanie tychże domów gościnnych, restauracyow, kawiarniow i garłuchniow, czyli charczewiow, nikt nie jawił się, a tym samym, że dotąd jeszcze tenże Magistrat nie mógł zrobić należnego rozporządzenia w zaprowadzeniu tego porządku, jaki z nastąpieniem 1823 roku brać swą exekucyą już powinien; zatym naznaczywszy jeszcze trzy terminy w dniach 15, 18 i 20, miesiąca gbra roku idącego tak do licytacji traktyerow, jako też i wzięcia świadectw na utrzymywanie w mieście Grodnie wykazanych zaprowadzeń, wzywa życzących, iżby w tymże Magistracie wedle przepisanego porządku jawni się, do czego mocą § 15 dopuszczają się kupcy wszystkich trzech gild, mieszczanie i włościanie mający świadectwo na prawo handlu, a wedle § 20 atestaty o dobrej konducie, i niezadłużeniu się, tudzież wedle § 39 że każdy przystępujący do licytacji złożyć ma kaucyą opierającą się na domach murowanych lub majątkach ziemnych, upoważnioną świadectwami Sądu Głównego z Departamentu, może też być przynoszoną w bankowych biletach i gotowych pieniądzech. Te więc podając ogłoszenie do powszechnej wiadomości, wzywa życzących utrzymywać te zaprowadzenia, aby z wszelką gotowością i wedle przepisanego porządku jawni się do Magistratu Grodzieńskiego w czasie zamiarzonem, jak równie zawiadumia, iż każdemu chcącemu być poinformowanym o wszystkich szczegółach tych zaprowadzeń, każdego czasu i dnia za udaniem się do Kancellaryi tegoż Magistratu, może w każdym przedmiocie być poinformowanym i mieć objawione sobie te prawidła. Dat 1822 roku meca 8bra dnia. Prezyd. K. Kreibych. Burmistrz Charin. Radny M. G. Jan Renzberg. A. Zyszkiewicz Pisarz.

Zgodność z oryginałem poświadczam Jan Krupowicz Kolegialny Sekretarz, Expdytor Rządu Gubern. Lit. Grodz.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY
MOŚCI Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Ur. Xięciu Pawłowi Wołyńskiemu lub jego successorom pozw przed Sąd Ziem. Ptu Wileńskiego na rok 8browe, z powodztwa Ur. Kazimierza Niemiry odstawnego Por. woysk Ross. który obzał. pozywa o to: gdy w procederze za Remissą Sądu Główn. Departamentu 2go w Sądzie Ziem. Wileńskim, między żalcym w stopniu swej matki Barbary Niemirowej a Ur. Sędzią Ziem. Wileń. Franciszkiem Aramowiczem i dalszemi osobami, jako fundusz X. Wołyńskiego utrzymującym, rozpoczętym, wywiązała się potrzeba adycyacji X. Wołyńskiego, i ta, przez dekret dyllacyyny w roku terażniejszy 1822 mca gbra 6 dnia zapadły, uznana została, uzupełniając zatem żal wyrok, pozywa urodzonego X. Wołyńskiego lub jego successorów do asystencyi procederowi w Sądzie Ziem. Wileń. rozpoczętemu, do zasądzenia summy zł. pol. 3,000 cum alterotanto, skutkiem dekretu Ziem. Wołyńskiego pod rokiem 1793 listopada dnia 6 otrzymanego, do wskazania satysfakcyi z summy w obzał. Aramowicza będącej, do zwrotu expensów prawnych. S. M. Z.

Roku 1822 mca gbra 11 dnia, Woźny świadczę iż kopiją takowego pozwu z oryginałem zgo-dną w sprawie Ur. Kazimierza Niemiry odstawn. Porucz. woysk Ross. po Ur. Xięcia Pawła Wołyńskiego lub jego successorów, jako niewiadomych z zamieszkania do drzwi sądowych przybiłem i o terminie stawania przed Sądem Ziem. Wileńskim zawiadomiłem, oraz do gazety Kur. Lit. zamieści-łem. Woźny Sądu Ziemskiego Ptu W. Antoni Siewruk.

Roku 1822 mca listopada 11 dnia, przed aktami Ziem. powiatu Wileń. stawając obecnie Woźny wyż wyrażony takową relacją zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowiec Wileń. Ziem. Regent.

Takowy pozw Redakcyja może umieścić do gazety Kur. Litew. poświadczam Michał Sawicki Prezyd. Ziem. Ptu Wileń.

2 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości
Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc.

Do Sądu Gl. Lit. Wileń. Depart. 2go Ur. Elżbieta z Koczarskich i Rautensstrauchowa nadworna Sowiennikowa teraz Hrynciewiczowa z dokładem męża swojego Ludwika Hrynciewicza Sędz. Gran. Rosieñ. Ptu, Henryk Rautensstrauch syn w asystencyi opiekunów Józefa Rautensstraucha jenerała woysk pols. rodzzonego stryja, Józefa Billewicza b. Podkom., Rocha Przeciszewskiego b. Prezydenta, Michała Zaleskiego b. Podkom. Ptu Rosieñ. i Stefana Olendzkiego Starosty, przy odwołaniu się do oświadczenia 25 kwietnia 1821 w Sądzie Gl. Wileń. zapisanego, wynaszanych pozwów i przez gazety St. Petersburgką, Warszawską i Kuryera Lit. publikowanych, i innych oraz dalszych dowodów, przy oddaniu wszelkiego, po zesłtym Nadwornym Sowienniku Janie Rautensstrauchu pozostałego ruchomego i leżącego majątku, a mianowicie Ormianiszek w Pcie Rosieñ. położonego i schedy z Exdywizyi Strzednickiey Hrabię Tyszkiewicza w Gubernii Mińskiej Pcie Dziśnieńskim w Błonsnikach, pozywają UUr. Hyacyntha Zebrowskiego porucz. woysk pol., Stanisława Jakaba Wołyńskiego Sekretarza kolegijałnego, Xiężnę Maryę Kastryat b. Gierardową półkow. woysk. pol. z dokładem opieki, Ignacego Polencza Sowiennika, Antoniego Woyny, Rafała Norwilly, Kajetana Doboszyńskiego Star. Dzisn., Antoniego Gastla b. kupca i Józefa Zdaniewiczza Adwokata Magistratu Wileń., Symeona oycy Tytularnego Sowiennika, Waleryana syna Siemienienków, Izaka Judelowicza Adelsona kupca i gielidy oraz

dalszych wszystkich z jakiegokolwiek bądź źródła kredytów, pretensorów i debitorów w zamianze uczynienia z pierwszemi ostatniemi obliwiodacyi, a z ostatniemi rekognicyi i ze wszystkimi wzajemnoy satysfakcyi z racyi położenia funduszu w różnych Gubernijach i Powiatach, oraz przewidzianych konwikcyów, jeden Sąd naznaczyć do Depart 2go Guber. Mińskiej o wyznaczenie zamtąd członka, względnie schedy Błonsnickiey uczynić komunikacyą, odbycie tej exdywizyi Ziemskiemu Powiatowemu Sądowi, w którym Ormianiszek leży, lub innemu obojętnemu polecić, aby Sąd ten nie zjeżdżając ad fundum jako funduszu na długi ubogiego, funduszu Minoritów, dla nieobciążania za tym ich doli, co zjadzy liczne ad fundum czynić muszą, choćby w godzinach poobiednich, także to, i exdywizyą z przydanym do tego Sądu Członkiem Gubernii Mińskiej uskutecznić, a wysyłać ad fundum dla zrobienia inwentarza i opisanie stanu majątków, aby do tego Sądu mogli być powołani wszyscy co winni do masy, jako to W. Gierardowa teraz Xiężna Kastryat, i w tej mierze, aby poszły obowiązujące ją komunikacye i inni do masy dłużni, aby wszelkie rozpoczęte, lub już zakończone konwikcy w skutkach swoich zatrzymane były, a Sąd naznaczony, wszystko jak active tak passive rozebrał, tradycyę do finalney rozprawy zasuspendował, administracyą majątków osobie mającej dostateczny do odpowiedzi fundusz polecił, przebory procentów na kim się okazał do masy powrócił, awizacyą i pozwu edyktałne w gazetach dopełnił, amissyą wieczną na niestawiających kredytorach i debitorach zapisał, na ostatnich pokazane należności zasądził, komportacyą, inkwizycyą i inne akta uzupełnił, peny, straty, szkody, winy, nieużytki zdecydował, nie nierozsądzzonego między wszystkimi stronami nie zostawił, a po ogłoszeniu powtórnego terminu bez żadnych zwłok i odkładów ostatecznie rozsądził, o zwrot wydatków prawnych S. M. Z.

1822 listopada 11 dnia, Woźny świadczę iż kopie tego pozwu z oryginałem zgodnych 1) Ur. Antoniemu Gastlowi i Józefowi Zdaniewiczowi Adv. Magistr. Wileń. 2) Ur. Stanisławowi Jakóbowi Wołyńskiemu Sekr. Kol. 3) Hyacynthowi Zebrowskiemu Porucz. oczwisto w ręce w mieście Wilnie, a po Ur. Xiężnę Kastryat, Doboszyńskiego, Norwilly, Izaka Adelsona i dalszych kredytów, pretensorów i debitorów z powodztwa UUr. Elżbiety primo Rautensstrauchowej Nadwor. Sowieł. a teraz Hrynciewiczowej z dokładem męża Ludwika Hrynciewicza Sędziego Gran. Rosieñ., Henryka Rautensstraucha w asystencyi opiekunów, Józefa Rautensstraucha Generala woysk pol., Józefa Billewicza b. Podkomorzego Rosieñ., Rocha Przeciszewskiego b. Prezydenta, Michała Zaleskiego b. Podkom. Ptu Rosieñ., i Stefana Olendzkiego Starosty do Redakcyi dla trzykrotnego ogłoszenia w gazecie Kur. Lit. podalem i o rozprawie przed Sądem Główn. Wileń. 2go Departamentu zawiadomiłem. Tomasz Czerwkowski Woźny Sądu Grodz. ptu Wileńskiego.

Roku 1822 mca listopada 11 dnia, przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny wyż wyrażony, takową relacją pozowną zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowiec Wileński Ziem. Regent.

Wolno drukować. Józef Jeleński Asesor
Sądu Główn. Departamentu 2go.

2. Za przewodnictwem obwieszczenia przez strony w roku idącym 1822 8bra 10 dnia wydane-
go, i przed aktami Ziemskimi Ptu Rosieńskiego
dnia 12 corundem zeznanego, w przedmiocie kon-
tynuowania sprawy konkursowej w massie JW.
Marszałka Micewicza, z jego wierzycielami, Sąd
Taxatorsko Exdywizorski w majątku Goryszach w
Pcie Rosieńskim, jurydykcyą swoją w dniu 6 gbra
otworzywszy, postępowanie stronom zalecił; o czym
iżby wszyscy do massy JW. Micewicza mający
swoje stosunki, zawiadomieni zostali, po trzykroć
w Gazecie Kuryera Litewskiego awitować postano-
wił, z ostrzeżeniem, że Sąd niniejszy po ukończe-
niu jeszcze pozostałych z niektórymi stronami ak-
tów, w najprędszym czasie sprawę całkowitą w na-
mowę wziąć zamierza, a ze skutków remisy Sądu
Głównego Wileńskiego 2go Departamentu amisyą
dla stron niestawiających ogłosić będzie w obo-
wiątku. Franciszek Kleczkowski Sędzia Ziemski
Ptu Troc. Exdyw. Ziemski Ptu Wileń. Pisarz i
Exdywizor Józef Olszański. Jan Brodowski Sę-
dzia Grodzki Brast. Exdywizor.

3. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski dla u-
satysfakcyonowania wierzycieli W. Ignacego
Czyża byłego Sędziego Ziem. Oszmiań, w ter-
minie z odkładu dnia 14 mca lipca idącego
1822 roku uczynionego, to jest: na dniu 16 paź-
dziernika tegoż roku do majątności Stymoń w
powiecie Oszmiań. leżącey, zjechawszy, przez
rezolucyą na dniu 18 tegoż mca, z przyczyn w
oney wyrażonych, czynność swoją do dnia 20
listopada teraźniejszego roku odłożył, i na tym
terminie do wspomnionego majątku Stymoń przy-
bywszy, natychmiast do słuchania sprawy, a na-
stępnie do oczywistego rozrządzenia oney, niezwa-
żając na nieczyją niestanność, przystąpić posta-
nowił, na którym, aby wszyscy wierzyciele W.
Ignacego Czyża, pod utratą ich należności, podług
ustaw krajowych zapisać się mając, stawali,
jeszcze raz, i już ostatecznie, przez gazetę Ku-
ryera Litewskiego interessowanych w niniejszym
konkursie uwiadomić zadeterminował, i uwiada-
mia. Dat 1822 roku października 20 dnia.
Franciszek Paszkiewicz Sędzia Ziem. Ptu Osz-
miańskiego Exdyw. Jan Szczepanowski Pisarz
Ziem. Ptu Oszm. Exdyw. Alfons Wituński Grodz.
Oszmiań. Prezes Exdywizor.

Wezwanie successorow.

3. Miasto powiatowe Oszmiana w Gubernii
Litewsko-Wileńskiej. W powiecie oszmiańskim
w miasteczku Zupranach Pleban tameczny X.
Walenty Brzozowski, roku 1822 września 7
dnia ukończył życie; a gdy zeszył Xiądz Brzo-
zowski w formularnym swoim opisie pokazy-
wał siebie być urodzonym w Miło Polsce, w
powiecie Radomskim, z oycą Józefa Brzozowskie-
go, zawiadamiają się przeto successorowie ś. p.
X. Walentego Brzozowskiego, aby dla wzię-
cia pozostałości po onym, do niższy podpisane-
go w mieście powiatowym Oszmianie mieszka-
jącego, z prawnymi dowodami, do osiągnięcia
sukcesyi posłużyć mogącemi, przybyli, na co za-

klada się czas do dnia 25 kwietnia następują-
cego 1823 roku, do którego terminu jeśli suk-
cessorowie legalni nie okażą się względem pozo-
stałego majątku, wyrażonego ś. p. X. Brzozow-
skiego, że prawne nastąpi postanowienie, ostrze-
gam. Dat 1822 roku listopada 8 dnia. Xiądz
Jan Leńczewski Strzemiń Dziekan Dekanatu
Oszmiańskiego.

3. Skradziona została charcica z psiarni JW.
Hr. Marszałka Karpią w majątku Gurach pod
Wilnem, szersci czarney, wszystkie cztery nogi po-
kolana białe, z strzałką białą na łbie, i mordą bia-
łą, sam koniec ogona biały, z kosmatemi udami,
rosy angielskiej, nazwana Aloyka. Ktoby więc
podobną sukę dostrzegł uprasza właściciel, aby ją
odebrał, lub dał znać, u kogo takowa się znajduje,
a w nagrodę po odebraniu suki, otrzyma rubli sre-
brnych sześć, w domie JW. Paca przy ulicy Zam-
kowej. Sekretarz JW. Marszałka W. Szelewski.

List gończy.

3 Z dnia 7 na 8 o godzinie 7ey wieczorem
JW. Czechowiczowej Chor. Ptu Zawileyskiego pod-
dani pod majątnością Święciankami w powiecie Za-
wileyskim będąc, skaskami zajęci, Jan Borkowski
lokal i Wilhelm Ragaz o. Jusielana Kozaczek
w Wilnie z domu JP. Bartoszewiczowej, w któ-
rym pomieniona JW. Czechowiczowa marczne po-
mieszkonie, dopuściwszy się kradzieży w pienią-
dzach i dalszych efektach, zbiegli; mając zapewne
do zamiarów swoich fałszywe świadectwo usposo-
bione. Przymioty twarzy ku poznaniu łatwiejszemu
są następne, Jan Borkowski wieku lat 20, wzrostu
mniejszego, twarzy ścigłej, włosów ciemno blond, na
oku lewem przez opadnięcie większe jak na prawe i
powieki, na ślepego wygląda i znacznie przez to
dale się widzieć toż oko zmniejszone. Po polsku
tłumaczy się źle i nieśmiało. W surducie lberynym
ciemno-zielonym, u którego kołnierz ze światła zielo-
nego sukna i guziki metalowe, kamizelka ponsowa
kamolcikowa; Wilhelm Ragaz po kozacku ubrany,
z takiego sukna jak i pierwszy ma surdut, przy
rayturach ma landpasy z jasno-zielonego sukna,
ma lat 16, wzrostu małego, włosów jasno blond.
Každy z nich może być ubrany we fraku czarnym,
których dwa ukradli i wiele innych rzeczy. Ktoby
o nich miał wiadomość, będzie łaskaw do Sądu do-
stawić. Dnia 9 listopada 1822 roku.

Wincenty Kruczkowski.

Poprawa omyłki.

W dodatkach do Kuryera Li-
tewskiego, osobno drukowanych,
i przyłączonych do N. 116go,
121go i 128go, a zawierających
same tylko Plan Loteryi na do-
bra Worotyniec i Doniesienie o
teyże Loteryi, na ostatniej kolu-
mnie, w wierszu dziewiętnastym,
zamiast: jako poprzedzający bie-
rze, czytać należy: bierze, jako
poprzedzający i t. d.